

## [Maski opadły. Stowarzyszenie radnej Drejer-Przekop i konserwator zabytków mogą dalej blokować augustowską kładkę](#)

Wysłane przez Marcin Kapuściński, 08/04/2026 **Treść:**  
To nie jest tylko biurokratyczna opieszałość. To zorganizowana akcja, która może pozbawić mieszkańców Augustowa kładki nad Nettą i rekordowych 14 milionów euro dofinansowania. Pretekstem do dalszego blokowania inwestycji stał się wniosek stowarzyszenia radnej Drejer-Przekop i jej męża Krzysztofa Przekopa z Dziennika Powiatowego.

Czy prywatne ambicje polityczne są ważniejsze niż dobro miasta?

### **1. Pretekst goni pretekst, mija 175 dni od złożenia wniosku**

Konserwator Zabytków po raz kolejny przesunął termin wydania decyzji w sprawie kładki. Tym razem powód jest kuriozalny: konserwator potrzebuje przemyśleć, czy dopuścić stowarzyszenie „**Przyjazny Augustów**” do postępowania. Wniosek w tej sprawie stowarzyszenie złożyło długo po upływie normalnego terminu, w jakim sprawa kładki winna być rozpatrzona.

### **2. „Przyjazny Augustów” czy Brutus Augustowa?**

Stowarzyszenie, które nagle chce dołączyć do postępowania, to w istocie organizacja złożona głównie z rodziny radnej Drejer-Przekop i jej męża. Fakt, że wniosek o udział w postępowaniu składa organizacja założona przez radną KO, budzi kolejne podejrzenia o czysto polityczny charakter całej akcji.

*- To niebываłe. Ci sami ludzie, którzy na sesjach Rady Miejskiej krzyczą o rzekomej opieszałości ratusza, teraz sami dostarczają konserwatorowi narzędzi do dalszego przeciągania procedur - **komentuje sytuację wiceburmistrz Filip Chodkiewicz.***

*- To klasyczna gra na zwłokę. Nagły wniosek o przystąpienie do postępowania w momencie, kiedy dawno powinno być zakończone, to kolejne tygodnie analiz, pism i... milczenia urzędu w Białymstoku. To potrwa do czasu, aż nasze pieniądze zostaną przejęte.*

### **3. Scenariusz pisany w Białymstoku?**

Powiązania stowarzyszenia „Przyjazny Augustów” z partią rządzącą w województwie rzucają nowe światło na całą sprawę. Konserwator zwleka z decyzją i ciągle przedłuża termin, a zaplecze polityczne opozycji „pomaga”, dostarczając kolejnych pretekstów i mnożąc formalne przeszkody.

Cel może być prosty. Doprowadzenie do sytuacji, w której Augustów nie uzyska pozwoleń w terminie, a **14 milionów euro (60 mln zł)** będzie mógł przejąć kto inny. Czy ta blokada to polecenie partyjne, aby bezpartyjnemu burmistrzowi Augustowa nie można było przypisać kolejnego sukcesu?

### **4. Czyje interesy reprezentujecie?**

Stawka tej gry jest wysoka. Jeśli kładka nie powstanie, Augustów straci szansę na most łączący dzielnice, o który starania trwają od 35 lat.

*- Pytam publicznie radnych opozycji i przedstawicieli stowarzyszenia: czy naprawdę chcecie*

---

*przejsć do historii jako ludzie, którzy zablokowali kładkę nad Nettą? Waszym celem jest rozwijanie miasta, czy rzucanie kłód pod nogi, nawet jeśli stawką jest utrata szansy na realizację projektu, o którym miasto mówi od 1991 roku? – pyta burmistrz Mirosław Karolczuk.*

## 5. Mieszkańcy zakładnikami konserwatora

Zamiast merytorycznej dyskusji o architekturze, zabytku, gospodarce miasta, bezpieczeństwie czy turystyce, mamy do czynienia z „papierową wojną”. Konserwator bez problemów uzgadnia inne kładki (jak choćby budowana obecnie na ul. Obrońców Westerplatte). Nie widzi problemu w zniszczeniu historycznego, drewnianego mostu na Kanale Augustowskim w Suchej Rzecze i postawieniu w jego miejsce betonowego obiektu. Jednocześnie w sprawie augustowskiej kładki, której projekt powstał w konkursie architektonicznym, nie dotrzymuje terminu 30 dniowego i każe czekać na decyzję już niemal pół roku.

Augustów nie może dłużej czekać. Czas, aby maski opadły, a mieszkańcy dowiedzieli się, kto usiłuje zablokować budowę kładki łączącej Borki z dzielnicą uzdrowską. Augustów nie da się uciszyć. Nie możemy pozwolić, aby polityczna prywata blokowała rozwój miasta.

**Źródłowy URL:** <https://urząd.augustow.pl/aktualnosci/maski-opadly-stowarzyszenie-radnej-drejer-przekop-i-konserwator-zabytkow-moga-dalej>